

Siły w Produkcie Białostockie
Cena 20 gr

Białystok Sroda 30 Września 1931 r

Cena 20 gr

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA
Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok I

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr 224) 295

Antyparlamentarna wolta opozycji

30 września 1931 roku.

Przez szereg lat ostatnich więź, łączącą pravicowy i lewicowy odłam opozycji — mimo rozbieżności programów obu tych odłamów — było natarczywe domaganie się, aby Sejmowi przywrócono tę rolę, jaką odgrywał przed majem 1926 roku. Cała, bez wyjątku, opozycja była w tym zgodna. O to głównie szła walka między obecnym parlamentem a konfederacją stronnictw centrolewej i centroprawu. Nawrót do owych czasów przedmajowych, kiedy to władzę wykonywały w państwie były niejako w stosunku lewym do władz ustawodawczych — stan, był idealnym dla opozycji, głównie jej program. Z wyznaczenia Sejmowi tej roli, jaką właściwie mieć powinien, wysnuwała opozycja insynuację, że u nas istnieje krypto - dyktatura. Toteż hasłem głównym agitacji opozycyjnej były: jak najwięcej miejsca dla Sejmu! dla sejmowej mianości wypowiedzenia się w każdej sprawie, która rządzi się zajmuje! słowem: nie b. Sejm!

Była oczywiście, w tym nawoływaniu myśl ukryta, że trybuna sejmowa stać się ma czynnikiem, pogłębiającym antagonizmy wewnętrzne w kraju. Nie tyle chodziło o to by w Sejmie działać pozytywnie, ile raczej by zyskać mównicę z której możnaby bezkarnie, pod osłoną niewykonalności osobistej, rzucić kłody pod nogi rządu. Mniejsza jednak o te ukryte cele. Faktem jest, że opozycja łaknęła tej trybuny jako „odskoczni dla swych agitacyjnych zamierzeń, a boczyła się stale, że ta trybuna nie jest wciąż do jej dyspozycji.

Nagle — zapal opozycji do trybuny sermowej wytała!... Nagle zainteresowanie konfederacji stronnictw, które przed majem 1926 r. z konwentu senjorów czyniły nad - rząd w Polsce, ostygło... Nagle — Sejm stał się niemal zbędnym... Ba, co więcej, poczęły się pierwsze próby sugerowania warstwom społeczeństwa, przekonywania ogółu, że... właściwie... poco teraz Sejm? Bo oto czytamy w głównym monitorze partii endeckiej (a widać, że stąd płyną główne hasła, skwapliwie podchwyttywane przez lewicowych partierów opozycji): „W sytuacjach takich, jak obecna inicjatywa i decyzja jednostek musi przeważać nad kolegiałnością”.

Przecieramy oczy... Nie, nie jest to lapsus linguae ot takie wykołajenie przypadkowe w ferworze pisarskim, lecz przemysłane grunownie stanowisko. Czytamy bowiem dalej: „Jednostki, wysunięte na front liczą się za pewne nie tylko z interesem, ale i z poglądami kierowanymi przez siebie narodów, lecz — jak zawsze i wszędzie na wojnie — same muszą decydować o taktyce, same opracowywać i wykonywać plany strategiczne”.

Znów przecieramy oczy... Kto to mówi? Kto żąda, aby „inicjatywa i decyzja jednostek” przeważała „nad kolegiałnością”? Kto dopomina się, aby w przełomowych momentach jednostki „same decydowały”, „same opracowywały i wykonywały plany”? Wszak od lat szeregu z okopów opozycyjnych pa daly gromy na te „jednostki”, odsądzano od czci i wiary wszystkich którzy głosili też że „opracowanie i wykonywanie” nie może być topione w gadulstwie „kolektywnym”. Atak przeciw przewadze „kolektywności” dokonany na łamach endeckiego monitora nie jest za tem przypadkowy, a nowa wytyczna tego stronnictwa nawet hasłem z jakim opozycja chce pójść w zblizającą się zimową kampanię polityczną. Celem tej kampanii jest wyłącznie nie parlamentu z dyskusji nad zagadnieniami które lato bieżącego roku na porządek dzien ny wysunęło. Endecja chce aby teraz parlament nie zastanawiał się nad temi zagadnieniami. Pewoluje się na zagranicę. „Parlament — píše jej główny organ — przeważnie nie obradują, albo zbierają się czasem na krótkie posiedzenia”.

Cóż to wszystko znaczy? Skąd ta nagła awersja opozycji do narad parlamentarnych? Czy działa tu duch przekory opozycyjnej tylko? Tej przekory która wtedy gdy parlament był istotnie zbędnym gwałtowała o jego konieczne zebranie się — a teraz gdy trzeba ustawowe zalatwić nagromadzone od wiosny przedłożenia rządowe żąda nagle wcielmonawania parlamentarną drogą?

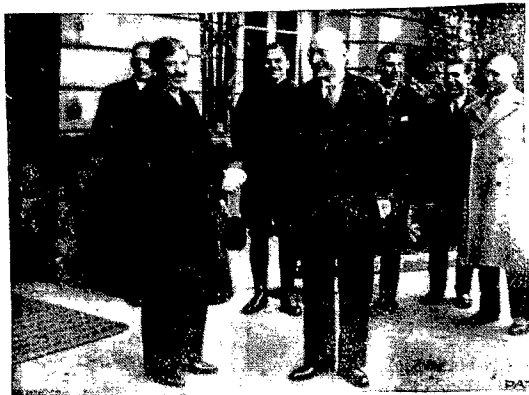
Nie będziemy się nad tem zastanawiali, jako że pobudki, które skłaniają opozycję do tej nagłej woltury, są dość obiotne dla losów spraw, ważących się obecnie w państwie. Na szczęście mamy w Sejmie zwartą większość, a figle opozycji są bez realnego znaczenia. Musimy jednak innym wnioskiem z tego wszystkiego wysnuć. Oto czy można serio trakto-

Doniesiõe dla życia gospodarczego uproszczenia podatkowe

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 29.9. Dowiadujemy się, że projekt nowelizacji ustawy o podatku obrotowym, będącym jednym z punktów reformy gospodarczej, jakiej domaga się

Wizyta francuskich mężów stanu w Berlinie



Onegdej rano — jak wiadomo z doniesień prasy — przybył do Berlina premier francuski Laval i min. Spraw Zagranicznych dr. Brüning. Ilustracja nasza przedstawia moment powitania premiera francuskiego Laval'a przez kanclerza Rzeszy dr. Brüninga przed gmachem urzędu Kanclerskiego Rzeszy Niemieckiej.

życie gospodarcze Polski, polegać będzie m. in.: na znacznym obniżeniu wszystkich stawek podatku obrotowego; na silnym uprzywilejowaniu przedsiębiorstw, które prowadzą prawidłową rachunkowość, co jest szczególnie ważnym z punktu widzenia prawidłowości życia gospodarczego, i wreszcie na uproszczonej procedurze wyliczania podatku obrotowego w drodze ryczałtowej opłaty.

Ułgi co do stawek podatku obrotowego będą stopniowo wprowadzane w ciągu kilku lat najbliższych. Stanowią one szczególnie ważne znaczenie dla naszego życia gospodarczego, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że stawki podatku obrotowego mają być zmniejszone do 1%, a dla niektórych kategorii hurtowni nawet do pół %.

Pozatem nowelizacja ustawy o podatku obrotowym przewiduje upoważnienie dla Min. Skarbu zwolnienia od podatku obrotowego niektórych dziedzin handlowo-przemysłowych, szczególnie ważnych dla życia gospodarczego.

16 banków zawiesiło wypłaty

NOWY JORK, 28.9. 16 banków w Stanach Zjednoczonych zawiesiło wypłaty: Wkłady w tych bankach wynoszą zgórá 20 milj. dolarów.

Niezwykły spadek walut państw skandynawskich

Sztokholm, 29.9.

Szwecja zawiesiła wymianę szwedzkich banknotów na złoto. narazie na czas od 28 września do 30 listopada. Zapas złota szwedzkiego banku państwowego doznał w ostatnich

czasach wielkich strat i w ciągu ostatniego tygodnia zmniejszył się o 100 milionów kron.

Wczoraj odbyły się w Sztokholmie narady kierowników banków państwowych Szwecji, Norwegii, Finlandji i Danji.

Rząd norweski nakazał przejściowo zawieszenie standardu złota. Równocześnie zabroniono wywozu złota z kraju.

Właściciele nieruchomości opodatkowali się na rzecz bezrobotnych

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 29.8. Komitet do Spraw Bezrobocia zawiadomia, że przy Warszawskim Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości został zorganizowany Komitet Pomocy Bezrobotnym, który zdecydował zbierać fundusze drogą nalepiania przez właścicieli nieruchomości na kwitach komornych znaczków dla bezrobotnych w

wysokości 10 gr. od każdej izby. Ponadto każdy właściciel nieruchomości opodatkował się na cel pomocy bezrobotnym kwotą, równą łącznej kwocie, wpłaconej przez lokatorów danej nieruchomości. Również i na prowincji ma być zastosowany ten sposób zbierania funduszu na pomoc bezrobotnym.

Liga Narodów zupełnie bezsilna wobec Japonji

GENEWA, 29.9.

Rada Ligi Narodów zajmowała się ponownie konfliktem chińsko - japońskim. Delegat japoński, Szawawa odrzucił żądanie delegata Chin Alfredo Sze i z prop. mówił ze swej strony utworzenie komisji, złożonej wyłącznie z chińczyków i japończyków dla omó-

wienia spraw ewakuacji Mandzurji. Lord Cecil poparł tę propozycję. Dziś odbędzie się końcowe posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym omówione zostanie zastosowanie art. 11 paktu Ligi do konfliktu chińsko - japońskiego.

Mandzurja wolną republiką

LONDYN, 29.9.

Korespondent tekijski „Daily Herald” donosi, że Mandzurja i wewnętrzna Mongolia zostaną ogłoszone niepodległą republiką. Konia miarodajne uważają to za jedyne wyjście

z konfliktu chińsko - japońskiego. W miejscowości Sahopian tłum napadł na posterunek policji a po ucieczce policjantów ludność została zupełnie zniszczony. W Szingar w starciu byli liczni zabici i ranni.

Krwawa bitwa z Hindusami

BOMBAY, 29.9.

Groźne rozruchy w samym Kaszmirze i w okolicy władze postanowiły zgnieć radykalnie. Wysłano w tym celu silne oddzia-

poliej i wejska. Koło miejscowości Saantag rozegrała się formalna bitwa w której zginęło kilkudziesięciu hindusów a rannych zostało bardzo wielu.

Przeszło pół miliona złotych na powodzian

WARSZAWA, 29.9. Główny Komitet Społeczny ofiarom powodzi Wileńszczyzny komunikuje, że do dnia 26 b.m. na rzecz ofiar powodzi wpłynęło zł. 574 555,91.

Przeniesienie zwłok ś. p. Stanisława Przybyszewskiego



Dnia 26 IX. 1931 odbyła się w Górze pod Inowrocławiem uroczystość przeniesienia zwłok Wielkiego Syna Ziemi Nadgoplańskiej ś. p. Stanisława Przybyszewskiego, zmarłego w listopadzie w 1927 r. nagie podczas swego pobytu u państwa Znanieckich w Jaronach i pochowanego czasowo w grobowcu rodzinnym tyche.

Aresztowanie wspólnika gen. Berenguera

MADRYT, 29.9. Jak podaje „Ahora” minister finansów pierwszego gabinetu gen. Berenguera został aresztowany w chwili, gdy znajdował się na granicznym moście międzynarodowym, łączącym Francję z Hiszpanią. B. minister będzie przewieziony do Madrytu i przesłuchany przez Komisję Odpowiedzialności.

Kurs funta podniósł się na giełdzie paryskiej

Paryż, 29.9. Na giełdzie paryskiej kurs funta podniósł się z 88 na 97 franków. Natomiast zaznaczył się nadzwyczajny spadek walut skan-

dynawskich. Korona duńska spadła z 681 na 450 fr. za 100 koron, waluta norweska z 595 na 475, szwedzka z 684 na 591.

Dziennikarki i literatki polskie zagranicą



W sobotę dn. 26 bm. wieczorem wyruszyła z Warszawy wycieczka polskich literatek i publicystek do Jugosławji, Grecji Austriji i Węgier. Wycieczkę zorganizowała redakcja tyg. „Kobieta Współczesna”. Wezmą w niej udział następujące osoby: naczelna redaktorka „Kobiety Współczesnej” p. Emilia Grocholska, literatki: Zofja Nałkowska, Marja Dąbrowska, Wanda Melcer-Szteklerowa, publicystki: Jadwiga Kiewnarska, Kozimiera Muszałowna, Czestawa Wojeńska, Halina Siemińska i Helena Boguszewska. Celem wycieczki jest nawiązanie osobistego kontaktu z organizacjami kobiecymi i prasą tych krajów, w których bawić będą przedstawicielki naszego piśmiennictwa.

Potężna manifestacja armji rezerwowej

Walny Zjazd delegatów Związku Rezerwistów w Krakowie

W grodzie podwawelskim zameldowano Wodzowi Narodu gotowość czynu na każdy zew Ojczyzny

W niedzielę dn. 27 b.m. w Krakowie odbyły się uroczystości związane z ogólnopolskim zjazdem Stowarzyszenia Rezerwistów.

W zastępstwie P. Prezydenta Rzplitej przybył do Krakowa p. minister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki; ponadto przyjechał do Krakowa jako prezes Stowarzyszenia Rezerwistów p. wojewoda Marjan Zyniar-Kościałkowski.

W godzinach rannych orkiestra wojskowa odegrała pobudkę na ulicach miasta. O godz. 9 na Rynku odbyła się msza św. Przed ołtarzem na honorowych miejscach zasiadli p. minister Hubicki, p. wojewoda Kościałkowski, p. wojewoda Kwaśniewski, d-ca O. K. V gen. Łuczyński, gen. Smorawiński, prezydent m. Krakowa Belina-Prądmowski, prezes dyrekcji kolejowej inż. Bębkowski, posłowie i senatorowie BBWR, i inni. Obok ołtarza ustawiono pocztę sztandarową Stow. Rezerwistów wszystkich okręgów.

Po nabożeństwie ks. biskup Respond poświęcił sztandar, poczem wygłosił podniosłe przemówienie, zaznaczając, iż uroczystości odbywają się na historycznym miejscu, gdzie przysięgał narodowi polskiemu Kościuszko, i w mieście, skąd w 1914 r. wyruszył drugi Wódz Narodu Józef Piłsudski do walki z wrogiem o niepodległość Polski.

Wręczenie sztandaru 3 pułkowi Rezerwistów.

Imieniem komitetu wygłosił przemówienie starosta dr. Wnek, który prosił p. ministra Hubickiego, przedstawiciela P. Prezydenta Rzplitej o wręczenie sztandaru 3 p. Stow. Rezerwistów i b. Wojskowiych ziemi Krakowskiej. P. minister Hubicki wręczył sztandar prezesowi zarządu głównego Stow. Rezerwistów p. woj. Kościałkowskiemu, który z kolei oddał sztandar komitetowi 3 p.

O godz. 10.30 pod Barbakanem odbyła się defilada oddziałów Stowarzyszenia, którą odebrał p. minister Hubicki w towarzystwie gen. Łuszczyńskiego i Głównego Komendanta Stowarzyszenia wojewody Kościałkowskiego.

Akademja.

Po defiladzie w sali Starożytności odbyła się uroczysta akademja, którą zajął p. wicewojewoda krakowski Biłek, podnosząc znaczenie pracy obywatelskiej Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowiych. Przemówienie zakończył p. wicewojewoda okrzykiem na cześć Rzplitej, P. Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zebrani powstali i przy dźwiękach hymnu zgotowali burliwą owację na cześć najwyższych dostojników państwa.

Następnie zjazd otworzył prezes zarządu głównego Stowarzyszenia p. wojewoda Kościałkowski, który skreślił historię utworzenia organizacji rezerwistów i b. wojskowiych. Nawiązując do wielkich poczynań Marszałka Piłsudskiego, który wzbudził w narodzie ducha bojowego, mowca w następujący sposób skreślił rolę Stowarzyszenia.

Przemówienie p. wojewody Kościałkowskiego.

„Jeśli po kilku latach wyteżonej pracy w dniu dzisiejszym obchodzimy święto widomego wzmocnienia się sił Stow. Rezerwistów i b. Wojskowiych, to jest ono dla nas świętem podwójnym. Po pierwsze dlatego, że zaszczycił nas swoją obecnością poraz pierwszy przedstawiciel Prezydenta Rzplitej, który sam z powodu kłeski powodzi w Krakowie nie mógł przybyć, przychodząc z pomocą materialną tym wszystkim, którzy w powodzi utcierpieli; po drugie, że święcimy to święto w Podwawelskim Grodzie, tak bardzo bliskim sercu każdego Polaka, a cóż dopiero tym, którzy w wojnie udział brali.

Oto wtedy, gdy w całej Polsce rozlegała się muzyka chochola, karabinów maszynowych i armat walczących ze sobą armij obcych — muzyka, która w dziwny sposób społeczeństwo nasze w zaczarowany stan wprowadziła, stan niemocy, zwątpienia, niewiary, że z tej wielkiej wojny Polski niepodległość wyrośnie, — myśmy pod wodzą Komendanta Piłsudskiego czuwali.

I oto widać genialnego wieszca, zaklęto w „Weselu”, w jednym się tylko myliła. Bo oto ten tan chocholi nieskończył się tylko tanem i muzyką. Znalazł się bowiem w Polsce człowiek, co mocarną dłoń i wolą niezłomną zaprzeczył tej zji wieszca. Potrafił w narodzie wzbudzić moc, wiarę w zwycięstwo i chęć walki o wolność i niepodległość. I walkę tę wygrał. A wtedy złożył się stowa wieszca, który dając, mówi: „Lec kto pierwszy do Warszawy z chorągwią i hufcem sprawy, z ryngrafem Bogarodzicy, kto zwolna sejmowe stany, kto na sejmie się pojawi sam w stolicy — ten nas zbawi”.

Po wygranej wojnie o niepodległość zjawiał się na sejmowych stanach Marszałek Piłsudski, zjawiał się i czynem tym

swoim, tem swoim zrzeczeniem się narowczas pełni władzy, którą posiadał, tem podciągnięciem do wspólnej odpowiedzialności za losy narodu przedstawiciele wszystkich stanów, porwał cały naród do walki o utrwalenie niepodległości i zbudował później „cud nad Wisłą”. Te słowa sławia już dziś odkryta bitwa pod Radzymiinem i ten zwycięski pościg, cofającego się w popłochu wroga.

I oto wtedy, gdy Polska już niepodległa została i moc swoją niepodległą utrwaliła, wtedy logika wypadków powstać musiał związek rezerwistów. Związek, którego zadania są proste i jawne, którego istnienie jest tak długie, jak długo i wieczna jest armja nasza, albowiem z chwilą istnienia armji istnieją rezerwiści, a ci muszą być uszeregowani, muszą być włączeni do jednej bratniej organizacji,

by nie utracić w późniejszym życiu tych wszystkich wartości, jakie szkoła dwuletniej służby wojskowej daje każdemu obywatelowi naszej Rzplitej.

Jesteśmy jako związek rezerwistów, aby w narodzie polskim wszczepić przekonanie, że służba dla Ojczyzny, rozpoczynająca się przysposobieniem wojskowym młodzieży, trwać musi poprzez armję czynną, aż do chwili, w której każdy

z ludzi traci zdolność pracy. Jesteśmy, by wpoić przekonanie w naród polski, że niema dnia w życiu Polaka, w którym mógłby uznać się on za urlopowanego. Polak w naszych warunkach politycznych i gospodarczych jest zawsze na służbie i w służbie do końca życia pozostać musi. Jesteśmy, by wewnątrz kraju utrzymać w razie potrzeby ład i porządek, by karnością i dyscypliną uszeregowanych członków — przykładem być dla innych. Jesteśmy, by tych, którzy trawieni żarem tęsknot — jeszcze wolności słowca nie zaznali, w niedzieli utrzymywać i wierze, że i oni kiedyś w wolnej i niepodległej ojczyźnie wolnymi będą. Jesteśmy, by nie tylko w razie potrzeby umierać, lecz po to, by żyć, — żyć dla wielkości i potęgi państwa, żyć dlatego, by duch nad ciałem zwyciężył, by dał on Polsce spełnienie posłannictwa narodu polskiego, nie tylko w wizjach genialnych wieszczów, lecz w czynie, by dał narodowi naszemu przewodnictwo wśród innych narodów świata.

Na zakończenie chcę rzucić rezerwistom jedno tylko hasło: ślepo słuchać i wierzyć święcie, wierzyć w potęgę, siłę i posłannictwo własnego narodu, wierzyć, że nie tylko w poezji, lecz tak samo w życiu codziennym, jak w chwilach bohaterstwa potrafi naród polski budować wartości nierzębione swojej i cudzej przyszłości”.

Mowa p. wojewody Kościałkowskiego spoiła się z gorącym przyjęciem zebranych, którzy je gorąco oklaskiwali.

Następnie przemawiał poseł Pochmarski, który odczytał deklarację ideową w brzmieniu następującem:

Deklaracja ideowa.

1) Rezerwiści i b. Wojskowi, zebrani w Grodzie Podwawelskim na ogólnopolskim zjeździe delegatów, składają hołd najgłębszy najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych, Głowie Państwa, prof. Ignacemu Mościckiemu, równocześnie z wyrazami najgłębszej czci meldują Wodzowi Narodu, Pierwszemu Wodzowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, swoją żołnierską wierność i gotowość czynu na każdy zew Ojczyzny. 2) Zebrani uprzytomniają sobie dzisiaj zwycięstwo Łokietkowego miecza pod Płowcami, którego 600 rocznicę dziś właśnie święcimy, a wspominając z dumą zwycięstwa oręża polskiego na Psem Polu i pod Grunwaldem, stwierdzają, że duch rycerski naszych przodków zawsze gotowych do walki o siłę, wielkość i mocarstwową rolę Polski, żyje niezmiennie w pierścieni naszego pokolenia, na co wskazują także rozwój armji rezerwowej. 3) Rezerwiści i byli wojskowi oświadczają, że w przeżywanym dziś wraz z całym światem kryzysem ekonomicznym, pragną jaknajusilniej szyć w społeczeństwie patriotyzm gospodarczy, karności, dyscyplinę państwową i solidarność społeczną, będąc zawsze gotowi do jaknajdalej idących ofiar na rzecz Ojczyzny, wzywają wszystkich patriotów do realnej i istotnej współpracy dla budowy pot.żnego mocarstwa polskiego w myśl najpiękniejszego hasła powojennego o „wysięgu pracy”, jakie narodowi polskiemu rzucił jego Wódz Piłsudski.

O godz. 14.30 w koszarach wojskowych odbył się obiad żołnierski.

Obrazy delegatów i wybory zarządu

O godz. 17-ej w sali towarzystwa strzeleckiego odbyło się zebranie delegatów zjazdu stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowiych. Obrady zajął prezes zarządu głównego p. woj. Kościałkowski. W imieniu Marszałka Piłsudskiego powitał delegatów dowódca korpusu gen. Łuczyński. Imieniem prezesa zarządu głównego Związku Legionistów, płk. Sławka, wygłosił przemówienie członek zarządu głównego Podworski a z ramienia zarządu okręgu krakowskiego Związku Strzeleckiego witał zjazd prezes dr. Kaplicki.

W kilkugodzinnych obradach przedłożono m. in. zjazdowi sprawozdanie organizacyjne za okres ubiegły, z którego dowiedzieliśmy się o żywiolowym wprost rozroście organizacji oraz sprawozdanie finansowe.

Zjazd dokonał zmiany nazwy Stowarzyszenia na Zwazek Rezerwistów.

Inne zmiany statutu przekazano do specjalnej Komisji statutowej.

Z kolei wybrano nowe władze Związku, Prezesem tegoż oraz głównym Komendantem jest p. Wojewoda Kościałkowski.

W skład zarządu głównego został wybrany między innymi poseł Ziemi Białostockiej Jan Walewski.

Zjazd delegatów uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, oraz depesze do p. Premjera, pułk. Sławka, ks. biskupa Bandurskiego i gen. Rydz-Śmigłego.

Obrady zakończono żywiolową manifestacją na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Potrzeby szkolnictwa powszechnego znajdują należyte zrozumienie u przedstawicieli rządu

Pomimo ciężkich warunków finansowych na wsi, ludność pow. Białostockiego zawsze jest gotowa do ponoszenia wydatków na szkolnictwo, co się wyraża w chęci budowania budynków szkolnych.

Wobec nienależnego, jak dotąd usystematyzowania sieci szkolnej, sprawa budowy szkół nie jest w wielu miejscowościach na terenie powiatu uzgodniona z miejscową ludnością. Ma to, między innymi, miejsce w okolicy wsi: Krynkie, Klewinowie, Dobrzyńno, ce, Nowo - Aleksandrów, Downarach i t.d.

Pragnąc ułatwić zainteresowanym dzieje do porozumienia w sprawie planowej budowy szkół p. Starosta Powiatowy, inż. St. Michałowski w towarzystwie inspektora Szkolnego, p. M. Jureckiego zwiedził szereg miejscowości, by zorientować się na miejscu w całokształcie warunków i możliwości budowy szkół.

W wyniku przeprowadzonych lustracji odbyto następnie z zainteresowanymi czynnikami szereg konferencji przy udziale p. Inspektora Szkolnego. Jedną z takich konferencji miała miejsce w sobotę ub. tygodnia w gabinecie p. Starosty, na której ustalono, że dla potrzeb wsi Rafałowski i Dobrzyńnoka zostanie rozpozszta budowa szkoły we ws. Rafałowska; dla potrzeb zaś wsi Krynkie i Rzepniki — stanie szkoła pomiędzy temi dwoma wsiami.

Przed paru dniami, p. Starosta Powiatowy przyjął delegację z gminy Obrubniki,

która prosiła p. Starostę o poparcie zamierzeń miejscowej ludności w sprawie budowy szkoły ludowej wyższego typu w Nowo-Aleksandrówce. Jak widzimy więc, p. Starosta Powiatowy żywo interesuje się sprawą oświaty publicznej i wspólnie z p. Inspektorem Szkolnym podejmuje owocną pracę dla realizacji najbardziej podstawowych potrzeb ludności powiatu.

Nadmienić również należy że przed mie-

siącem dzięki zainteresowaniu p. Starosty, został wydzierżawiony na dłuższy okres czasu przez Urząd gminy Kalinówka budynek dla szkoły w maj. Jasnowiec, co dało możność zarzupowania w zdrowotnym i p.d. kądownym względem dogodnym budynku wszystkich klas szkoły powszechnej w Jasnowcu, która dotychczas mieściła się w kółku d. mech nieodpowiadających elementarnym wymaganiom higieny szkolnej.

Zorganizowanie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

W dniu 24 września b. r. w Skidlu odbyło się organizacyjne zebranie miejscowego Koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, pod przewodnictwem prezesa Związku Pracy Obywatelskiej w Grodzie pani starosty Marji Robakiewiczowej.

Zebrańnię zajął burmistrz Piotrowski Wacław, sekretarowała p. Onychówna nauczycielka szkoły powszechnej w Skidlu. O celach i zadaniach związku informowały panie: starostka Robakiewiczowa i płk. Janiszewska oraz referowały o stanie pracy w Związku w ogólności i w szczególności o zamierzonej pracy Koła w Skidlu p. Tomrie i Rogusko. Na członków Związku zapisały się wszystkie obec-

ne panie i dokonały wyboru do Zarządu Koła oraz do sekcji i komisji rewizyjnej.

Do Zarządu weszły p. p. Marja Kurrowska — jako przewodnicząca, ks. Marja Świątepek-Czterwylńska — jako wiceprzewodnicząca, jako sekretarka p. Stanisława Onychówna, skarbniczka p. Zofia Piotrowska, czł. zarządu ks. Helena Świątepek-Czterwylńska, do sekcji opieki nad dziećmi p. Anna Tyzenhauzowa i sędzina Czyżowa Wincentyna i do sekcji oświatowo-gospodarczej p. Ludwika Jarocka, Wanda Stanisławska i Irena Ardziejewska. Do Komisji Rewizyjnej weszły p. Marja Chmielowska, p. Rogalewicz Kazimierz i wójt Furman Włodzimierz.

Różne wieści z Kobylina Uroczyste poświęcenie dzwonów

„Cośkolwiek czynim, czynimy tak, By przyszłość rosła z pracy;

Polska — to pion nasz i nasz znak”! Echa wielkiej wojny światowej, która przeorała dziełem zniszczenia Ojczyznę naszą, zabierając nam ze świątyni nawet dzwony, które zbory Polski przelali na armaty, wzywają nas do pracy ciężkiej i ofiarnej na rzecz wspólnego nam dobra, którem jest Polska.

W szeregach pracowników Odrodzonej Polski stają również i księża, czego przykład mamy w Kobylinie.

W Kobylinie (powiat Wysokie — Mazowieckie) zabrano w czasie wojny światowej dzwony z kościoła, pozostawiając jedynie jeden mały dzwon.

Mijały lata za latami, w czasie których kilka już proboszczów miało Kobylin, ale żaden z nich nie pomyślał o zakupie nowych dzwonów dla kościoła.

W roku 1930 obejmuje probosstwo w Kobylinie śp. ks. Julian Czarnowski, który w ciągu krótkiej swej pracy duszpasterskiej, bo trwającej zaledwie kilka miesięcy, zamawia 3 wielkie dzwony w Gdańsku za 15.000 zł. Śmierć niestety nie pozwala dokończyć zaczętego dzieła, które kończy brat zmarłego, obecny proboszcz Kobylina, ks. Teofil Czarnowski

który energicznie zabiera się do pracy — restauruje obecne kościół, zbiera fundnie wśród parafian pieniądze na dzwony, które w roku 1931 nadchodzą z Gdańska do Kobylina.

W dniu 6 września b. r. odbyła się uroczysta konsekracja nowych dzwonów. Po skończonej konsekracji odbyła się wspólna fotografia 44 par chrześniych dzwonów z ks. proboszczem T. Czarnow-

skim i J. E. ks. biskupem Dembkiem na czele.

Niechaj te nowe dzwony niosą chwałę i cześć Bogu za odrodzenie Ojczyzny i będą etuchą do dalszej pracy w krytycznych chwilach dziejowych.

„A te dzwony, te dzwony! Gdy zagrzmią wśród błękitu, Po ziemi i po murach Idą dreszcze zachwytu”.

Nabożeństwo żałobne za duszę ministra ś. p. Ś. Czerwińskiego

W historii szkolnictwa polskiego doby obecnej zapisał się złotymi literami min. oświaty, śp. Ś. Czerwiński, przez który całe życie dążył do tego, by każdy obywatel Odrodzonej Polski mógł posiadać pełną oświatę.

To też śmierć Jego okryła żałobą wszystkie szkoły w Polsce, które wzięły gremjalny udział w żałobnych nabożeństwach za Jego duszę.

Również i w Kobylinie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. min. Czerwińskiego w dniu 9 września br. Nabożeństwo żałobne odprawił proboszcz ks. Teofil Czarnowski.

W nabożeństwie wzięła udział młodzież szkolna z Kobylina pod kierunkiem nauczycieli.

SUWAŁKI

Wspomnienia wojny

W dniu 26 na 27 września między godz. 7 a 18 mieszkańcy m. Suwałk byli zaniepokojeni silnymi detonacjami. Po wyjaśnieniu okazało się, że detonacje spowodowane zostały niszczeniem pocisków armatnich pozostawionych podczas wojny europejskiej przez wojska rosyjskie. Pociski w ilości 13-tu sztuk największego kalibru jaki tylko artylerja rosyjska posiadała, zostały odnalezione przez kierownika P. H. W. p. St. Kolomyjskiego na terenie Państw. Monop. Spiryt, w Suwałkach i zawiadującą tylko umiejętnemu obejściu się i zabezpieczeniu na miejscu do czasu przybycia odpowiednich władz, takowe nie eksplodowały, wobec czego nie przyniosły olbrzymich strat na jakie mógł być narażony P. M. S.

Przybyli z 29 P.A.P.-u pirotechnicy z największą ostrożnością przy pomocy oddziału wojska z K.O.P.-u przenieśli pociski na odległe o 2 km. wzgórze i tam zostały przy pomocy materiałów wybuchowych zniszczone.

M. S.

Tragiczny zgon ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego.



W dn. 26 września r. b. w czasie wypadku samochodowego na szosie pod Ostrowiem Wlkpolskim zginął tragicznie były premier i były minister Spraw Zagranicznych ś. p. Aleksander Skrzyński. Nasza ilustracja przedstawia moment bezpośrednio po katastrofie.

Czy załamanie się funta angielskiego wpłynie na nasze stosunki pieniężne?

Wywiad z b. ministrem Hipolitem Gliwicem

Wbity znawca spraw gosp. darczył p. min. Hipolit Gliwic w rozm. w. na aktualny temat spadku waluty angielskiej i następstw z tąd wynikających, oświadcza:

— Ostatnie zaburzenia finansowe w Niemczech nie mogły nie odbić się boleśnie na pieniężnym rynku angielskim, który starał się zachować swe stanowisko bank'era światowego, zwłaszcza przy tranżakcjach krótkoterminowych. Niemcy, mając zajęty kredyt długoterminowy na odszkodowania, a z drugiej strony, upatrując swe zbawienie gospodarcze w jeszcze większej niż przed wojną rozbudowie przemysłu, mobilizowały, zowładzając jakie tylko mogły środki i nie wahali się używać na inwestycje funduszy, płynących z kredytu krótkoterminowego. Skutki takiej nie spodziewanej nie dłużej niż siebie czekać. Te instytucje kredytu, w zmianie ekie, a w tej liczbie i angielskie, które jak waly swe kapitały na krótkie terminy w Niemczech, musiały skonstatować, że kredyty te przeistoczyły się w kredyty długoterminowe innymi słowy, że zostały na dobre wycofane z obiegu. Depozytariusze banków angielskich nie mogli nie być zaalarmowani tym stanem rzeczy. Dalo się odczuć zjawisko odpływu wkładów t. j. usilnej wymiany funta szterlinga na inne waluty, a w związku z tem spadku funta. Spadek zaś funta nie mógł nie spowodować odpływu złota ze skarbcza Banku Angielskiego.

Odpływ złota z Banku Angielskiego rozpoczął się w lipcu tego roku, kiedy zapasy Bank of England ze 164 milionów funtów na 1 lipca r. b. spadły do 133,3 milionów funtów szterlingów na 1 sierpnia. Odpływ ten został chwilowo zatamowany przez uzyskanie 2 pożyczek, lecz w połwie bieżącego miesiąca odpływ ten nabrał nowego impetu, dochodząc w jednym dniu mianowicie 19 bm do 17 milionów funtów. Stawalo się coraz bardziej zrozumiałe, że sytuacja nie będzie mogła być uratowana za pomocą dalszych pożyczek, choćby ze względu na wciąż rosnącą dysproporcję światowych rezerw złota w miarę topnienia zapasów Bank of England. Na 1 sierpnia r. b. zapasy złota wynosiły w miliardach dolarów: w Ameryce — 3,6, w Francji — 2,3, w Anglii już wtedy 0,65. Wobec tego nie będzie innego wyjścia jak wprowadzenie ustawy o niewymienialności funta, co też rząd i parlament angielski uczynili z właściwą im odwagą i lekkością.

Stabilizacja funta szterlinga na poziomie bardziej odpowiadającym jego obecnej wewnętrznej wartości, uszczuplając nieco prestige finansowy Anglii, miałaby doniosłe dla Wielkiej Brytanii znaczenie, gdyż ułatwiłaby eksport, utrudniła import i zmniejszyła sila rzeczy ciężary budżetowe, a przedewszystkiem ciężar utrzymania olbrzymiej armii lczobrończy. Takie postępowanie wskazywałoby jednak na zasadniczą zmianę poglądów angielskich co do kalkulacji ich gospodarki przenosząc środek ciężkości na zagadnienia produkcji, a nie finansów i handlu, i co za tem idzie, torując drogę ideom protekcyjnym, propagowanym już teraz przez niektórych angielskich meżów stanu.

— Jakie znaczenie będzie miało dla Polski zachowanie się funta angielskiego? — Dla nas, jak zresztą i dla całego świata, załamanie się funta szterlinga może mieć w przyszłości doniosłe znaczenie. Wywóz nasz do Anglii, stanowiący 12,1% naszego całego eksportu byłby utrudniony, z drugiej zaś strony sila konkurencyjna Anglii na rynkach światowych w zakresie głównie produktu naszego eksportu t. j. węgla, wznowzonego 14,6% naszego całego wywozu, o wkszyłyby się znakomicie o procent spadku funta.

O ile jednak chodzi o nasze stosunki pieniężne, to bezpośrednio obniżka funta naraziło mało się może odbić na nich. Udział Anglii w naszych pożyczkach długoterminowych był nikły. Anglia pracowała z nami przeważnie w zakresie kredytów sezonowych dla finansowania kampanii wytwórczej takich przemysłów jak cukrowniczy i krochmalniczy. Tran-

zacje te zostały już w tym roku zawarte i w zależności od warunków spłaty zobowiązań, mogą one być dla pewnych grup, lub poszczegól-

nych zakładów zyskowne. Poza tem kapitał angielski finansował do pewnego stopnia nasz eksport drzewny. W funtach zawarta

była kilkoletnia pożyczka na budowę mostów i cewych z Funduszu Drogowego. Ze względu jednak na klauzulę umowy, żadne zmiany

nie mogą ze zniżki kursu funta dla nas wynikać. Krótkoterminowych do 3 miesięcy kredytów bankowych angielskich mieliśmy stosunkowo niewiele. Gros tego rodzaju tranżakcji zawierano w dolarach, a więc, zachwianie się funta żadnego doraznego wpływu w tej dziedzinie u nas mieć nie będzie.

500.000 korey ziemniaków dla bezrobotnych

Ziemianie, zjednoczeni w związkach, należących do Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, zobowiązali się do przeznaczania na rzecz akcji wyżywienia bezrobotnych kontyngentów ziemniaków w ilości jednego kwintala z hektara ziemi. Zobowiązanie to dotyczy tych ziemian, którzy posiadają powyżej 50 hektarów gruntu.

Obecnie Naczelny Komitet do spraw bezrobocia polecił komitetom wojewódzkim przygotować wykazy jaka ilość z przypadających na dane województwo ofiarowanych przez ziemian kontyngentów ziemniaczanych musi być zużyta na potrzeby miejscowych bezrobotnych, a jaka pozostaje do dyspozycji dla innych okęgów.

Ogólna ilość ofiarowanych w ten sposób ziemniaków oblicza się na 400.000

korey. Przewóz ich będzie dokonany po taryfie niższej przez koleje państwowe do połowy taryfy normalnej.

ZAKŁAD STEPLI
L. KOFMAN
BIAŁYSTOK, Lipowa 13.
POLECA:
stemple kauczukowe, pieczęcie do laku szablonu cynkowe, datowniki, numeratory drukarki tabliczki mosiężne do drzwi, szyldy żelazne emalowane, tabliczki tłoczone, numery tłoczone i emalowane, monogramy srebrne, żetony i wszelkie roboty w zakresie grawerstwa wchodzące

Zbędny napływ bezrobotnych do Gdyni i Gdańska

Już od dłuższego czasu daje się zauważyć nadmierny napływ bezrobotnych do Gdyni i Gdańska, którzy w tych miastach szukają pracy i w rezultacie narażeni są na straty.

Ruch budowlany w Gdyni oraz roboty przeladunkowe w porcie w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym nie są obecnie w stanie zatrudnić miejscowych bezrobotnych, a tembardziej przyjezdnych

z innych okęgów kraju.

Napływ bezrobotnych do Gdyni i Gdańska spowodowany jest rozpowszechnieniem pokatnie mylnymi informacjami o sytuacji na terenie wymienionych portów. Bezrobotni, przyjeżdżający do Gdyni i Gdańska, po daremnym poszukiwaniu pracy i po wyczerpaniu posiadanych środków materialnych, stają się ciężarem miejscowych instytucji samorządowych i państwowych i są odsyłani z powrotem do miejsca zamieszkania na koszt gminy, na terenie której zamieszkują.

W interesie bezrobotnych leży, aby na przyszłość nie dawali wiary pokatnym informacjom, a udawali się do Gdyni tylko wtedy, gdy zostaną wezwani do pracy imiennie za pośrednictwem właściwego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Gramofon przed sądem

Sprawa o obrazę za pomocą płyty

Tę sprawę trzeba załatwić honorowo — powiedział do swego współnika kupiec warszawski p. Mendel Ginzburg, otrzymawszy wiadomość, że firma „Izaak Marmurek — Drohobycz” mimo trzykrotnej prolongaty nie wykupuje protestów.

— Co to znaczy honorowo? — zapytał współnik.
— Znaczą zbić w pyski
— Niemożna,
— Z powodu?
— Z powodu zadaleko.
— Uj, co robisz, co robisz, co?
I dwaj współnicy tarli przez piętnaście minut swe czoła by wymyśleć sposób zemsty na kupcu z Drohobycza.

— Mam, mam, pomysł! — krzyknął nagle p. Mendel — cholera mu zdechnie, ale musi posłuchać co go powiem.

W tydzień później p. Izaak Marmurek w Drohobyczu otrzymał tajemniczą przesyłkę, w kopercie mieściła się mała płytka gramofonowa.

— Co to może być, co? Prawdopodobnie próbka nowego przeboju. Idźmy posłuchać. Złożył płytke na palefom, zapalił cygaro, zsunął nogi w wygodne pantofle i ożobit swą twarz miłym uśmiechem wyczekiwania.

Zamiast nowego tanga z gramofonu dął się słyszeć jakiś znajomy głos.

— Szanowanie panie Marmurek, posłuchaj pan coś ciekawego, t swinia, szmondak, żuliworek, proteściziarz prlongowany, złam rękę i nogi z poważaniem Mendel Ginzburg i spółka z Warszawy — Już!

Wszystko to powiedziano było w zawrotnym tempie, jednym tchem, ta że p. Marmurek nie mógł nawet wyłączyć gramofonu.

Po krótkiej naradzie z rodziną wysłał do Warszawy, do sądu grodzkiego skargę i zażądał pociągnięcia p. Ginzburga do odpowiedzialności.

Rozprawa wyznaczona była na dzień onegdajsz.

Można sobie wyobrazić ogólne zdziwienie kiedy na pytanie sędziego na czem polega obraza p. Marmurek odpo-

wiedział:
— Zaraz! poczem krzyknął na tarzyszącego mu syna.
— Szyjka podawaj gramofona!

Szyjka ustawił na stole sędziowskim olbrzymi aparat i chciał go puścić w ruch przeciwko czemu zaprotestował adwokat strony przeciwnej dowodząc, że sprawa odbywać się powinna w sądzie w Drohobyczu, ponieważ tam miało miejsce przestępstwo.

— Nic podobnego, on wymyślał tu we Warszawie, a ja w Drohobyczu tylko słyszałem.

Niezwykły ten spór nie został rozstrzygnięty, gdyż na wniosek sędziego, strony się pogodziły pod warunkiem, że p. Mendel cofnie szmondaka.

Tak też się stało. Sprawę umorzono. P. Marmurek zgniół płytke obcasem.

Zgodził się po długim, świetnie zrobionem oświadczeniu.

I pewnego wieczora wkroczyła do mieszkania rewolucjonista.

Ale gdy przyszła chwila pocałunku, rewolucjonista, dotknąwszy wargami ust kobiety, padł usłony na ziemię.

Carla Jensen, wchodząc do niego posmarowała sobie usta specjalnym płynem — narkotykiem.

Potem, korzystając ze snu przeciwnika, znalazła w pokoju dokumenty i gdy się obudził, była już daleko.

Lecznica akuszerysty - ginekologiczna
D-ra G. SZYLMAN
Przyjęta rodzających oraz chorych dla stacjonarnego leczenia w ciągu całej doby dla porodowa i operacyjna. Pokoje oddzielne wspólne. Elektro - termo - światło - leczenie.
Białystok, ul. Legionowa 2.
(Rynek Kościuski 3.) Telef. 8-66.
653-15

Popierajcie **L. O. P. P.**

Życie gospodarcze

Giełda pieniężna

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie słabsze były dewizy na Londyn, zaś mocniejsze — na Szwajcarię. Oficjalnie zanotowano kurs dewizy na Londyn, który wynosił 34,75—34,25. W prywatnych obrotach dokonano tranżakcji funtem angielskim w gotówce po 36. W obrotach pozagiełdowych kurs dolara: a gotówkowego utrzymał się na poziomie notowań oficjalnych, a mianowicie 8,91. W obrotach międzybankowych obracano dewizę na Berlin po kursie 211,90 i marka niemiecka po 209—208,50. Wyplata telegraficzna na Nowy Jork 8,929. W obrotach prywatnych: rubel złoty 5, rubel srebrny 1,55, biljon 0,73, czerwonec 3,50, AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmian. PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek państwowych panowała tendencja mocna dla 4% pożyczki inwestycyjnej, wobec bliskiego jej clagnienia oraz 7% pożyczki stabilizacyjnej.

Radjoprogram

Środa 30. IX 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Wśród ksiązek” — przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki 1.00 Program dla dzieci: 1) Opowiadanie J. Krzewińskiego p. t. „Podróż Brońka lodzja do Plocka”, 2) Feljton Ben. Horta p. t. „Odwaga”. 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych 16.50 Radjokronika — p. dr. Marjan Stepowski. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.35 Odczyt „Dramat królowej polskiej” — Dr. Kazimierz Marjan Morawski 18.00 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod. dyr. Józefa Ozmińskiego 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych 19.40 „Skrzynka pocztowa rolnicza” inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. Feljton muzyczny p. t. „Humor Chopina” — p. Juliusz Rencki 20.39 Koncert ze Lwowa. W przerwie kwadrans literacki: opowiadanie Józefa Weysenhoffa p. t. „Pani Teodora”. 22.00 Feljton p. inż. E. Porębskiego 22.00 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek 28 września

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Przegląd czasopism kobiecych” — p. Marja Ankwiczowa 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych 16.50 „Rola owadów w wielkim handlu ziemiopłodami” — prof. K. Simm (Katowice) 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.35 Z życia naszych owadów — prof. K. Rouppert (Kraków), 18.00 Koncert solistów: wyk. Marja Szarberówna (skrzypce), A. Wiśniewski (baryton) prof. L. Urstein (akom) 19.30 Giełda rolnicza 19.45 Feljton p. t. „Jugostawia — kraina słońca” — p. St. Karwiński 20.00 Transmisja z Beogradu koncertu Narodowościowego Jugosłowiańskiego a) 20.00 — Opera „Suton” Hristica b) 21.30 — Muzyka religijna serbska 22.00 Słuchowisko z okazji święta Jugosłowiańskiego p. t. „Jutrznia” pióra Lazarewicza 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

LECZNICA PRZYCHODNIA
lekarzy specjalistów
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
PORADA 3 2!
wszystkich specjalności
choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, kobiece i akuszerja, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, gardła, nosa i uszu, Gabinet dentylistyczny, Rentgen, analizy, leczenie elektrycznością i światłem, po cenach leczniczych
Dojazd autobusem Nr. 2.
53-17

LEKARZ—DENTYSTA
J. Szmigielski
przeprowadził się
na Rynek — Kościuski, 13 m. 8
front nad „Polgumem”
Tel. 5-86.

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na roboty instalacyjne: a) centrale ogrzewania, b) kanalizacja i wodociągi przy wykończeniu budynku Państw. Gimnazjum koedukacyjnego w Ostrołęce.

Roboty winny być wszczęte zaraz po rozprawie przetargowej i zawarciu jednostronnej umowy i wykończone do dnia 31 grudnia 1931 r.

Ofertry z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone tytułem depozytu do dyspozycji Dyrekcji Rob. Publ. w Białymstoku wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy wnieść najpóźniej do godziny 11-ej dnia 5 go października 1931 r. do Dyrekcji Rob. Publ. Oddz. Budowlany w Białymstoku w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisami: a) „Oferta na urządzenie instalacji centralnego ogrzewania w bud. Państw. Gimnazjum koedukacyjnego w Ostrołęce”, b) „Oferta na urządzenie instalacji kanalizacji i wodociągów w bud. Państw. Gimnazjum koedukacyjnego w Ostrołęce”.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12-ej. Dyrekcja Rob. Publ. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Kosztorysy bez cen (ślepe) otrzynać można w Dyrekcji Rob. Publ. w Białymstoku po uprzednim podpisaniu ogólnych warunków budowy za opłatą 10 zł. (oddzielnie za kosztorys na roboty centralnego ogrzewania i oddzielnie na roboty kanalizacji i wodociągów).

Oferenci są związani swemi ofertami do dnia 31 października 1931 r.

za Wojewodę
Inż. Stankiewicz
Radca Budownictwa w z. Dyrektor Rob. Publ.
Białystok, dn. 23. IX. 1931 r.

SKŁAD SUKNA
Jakób Rafałowski
BIAŁYSTOK, ul. Giełdowa 2.
Poleca na sezon jesienno-zimowy
Wielki wybór gatunków sukna
Bielskich, Tomaszowskich i Łódzkich
Ceny konkurencyjne.

Dr. J. WALEWSKI
choroby weneryczne, skórne, moczopłowe
Przyjmuje rano i od 4—7 w. W niedziele
święta od 10—11 r.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49
443-

SKŁAD FUTER
M. J. GONIAŁDZKIEGO
— znajduje się —
Białystok, róg ul. Sienkiewicza i Żydowskiej (1 piętro)
Skład bogat o zaopatrzone wielkim wyborem wszelkiego rodzaju futer

Białystok

WRZESIEŃ 30 ŚRODA

Dziś: Hieronima
Jutro: Remigiusza
Wsch. st. 5,25
Zach. st. 17,32

Przyjęcia u Pana Wojewody

P. Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym m. in.: p. Jana Walewskiego, posła na Sejm, p. St. Łapińskiego, dyr. Banku Gosp. Krajowego w sprawie Federacji, p. Krasickiego z Pietkowa, kpt. Zacharewicz-Swięckiego w sprawie LOPP.

Wychowankowie Szkoły Handlowej

W niedzielę dnia 27 b. m. w lokalu Szkoły Handlowej w Białymstoku odbyło się doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia b. Wychowanków Szkoły Handlowej w Białymstoku.

W wyniku wyborów nowych władz stowarzyszenia do Zarządu weszli: p. Salnikow M. — jako prezes, p. p. Sawicka, Prószyński, Miklaszewski, jako członkowie. W walnych wnioskach między innymi uchwalono powołać do życia przy Stowarzyszeniu Biuro Pośrednictwa Pracy oraz Kasę Samopomocy.

Pozatem w związku z tem, że upłynęło już 5 lat od chwili, kiedy Szkołę Handlową opuścił pierwszy zastęp absolwentów, postanowiono na początku roku 1932 zwołać do Białegostoku ogólny zjazd absolwentów Szkoły Handlowej w Białymstoku.

Rewja w teatrze „Palace”

Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia w Białymstoku urządził w niedzielę dnia 4 października r. b. o godz. 15 w teatrze „Palace” przedstawienie rewjowe młodocianych artystów pod dyr. p. T. Srumickiego.

Dochód z przedstawienia jest przeznaczony na cele niesienia pomocy bezrobotnym.

Ogródki działkowe w Polskiem Radjo

Dnia 2 października r. b. o godzinie 15 m. 25 w Polskiem Radjo w Warszawie zostanie wygłoszony odczyt o ogródkach działkowych.

Ponieważ sprawa ta dotyczy jednego z działów ogrodnictwa społecznego, który obecnie zdobywa poważne miejsce wśród zagadnień społecznych na terenie miast, byłoby rzeczą pożądaną, aby radjo-słuchacze wspomnianym odczytem zainteresowali się i wysłuchali go.

Dwuch pastuszków spaliło stertę zboża

Na polach majątku Wybrany pow. łomżyńskiego dwóch pastuszków w wieku lat 10 pasło krowy w pobliżu sterty zboża. Chłopcom zrobiło się zimno i chcąc się ogrzać, rozniecili ogień tuż przy stercie zboża, które się zapaliło i spłonęło doszczętnie.

Nowe warunki służbowe w Kasach Chorych

W związku z opracowanymi nowymi przepisami służbowymi dla urzędników Kas Chorych, urzędnicy Kasy Chorych w Białymstoku zostali zawiadomieni, by złożyli odpowiednio podania o pozostawienie ich na obecnych stanowiskach, wyrażając jednocześnie swą zgodę na nowe warunki służbowe.

Posiedzenie sekcji propagandowej

W środę dnia 30 b. m. o godz. 10 rano w gabinecie wicestarosty powiatowego, p. Kowalskiego, odbędzie się posiedzenie Sekcji Propagandowej Powiatowego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem.

Posiedzenie komisji emerytalnej

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Miejskiej Komisji Emerytalnej celem rozpatrzenia szeregu spraw aktualnych.

Nowa siedziba Miejskiego Komitetu P. W. i W. F.

Siedziba Komendy PW na m. Białystok oraz Se-retariatu Miejskiego Komitetu PW i WF, została przeniesiona z ul. Warszawskiej 3 na ul. Sienkiewicza 38a (róg Warszawskiej).

Zjazd delegatów straży pożarnych pow. białostockiego

Niedzielnny zjazd delegatów straży pożarnych uchwalił i wysłał następujące depesze holdownicze:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki

Warszawa—Zamek

Walny Zjazd Straży Pożarnych powiatu białostockiego składa Ci, Panie Prezydencie, wyrazy najgłębszego hołdu i ślubowania wytrwałej pracy dla ugrontowania potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Prezydjum Zjazdu.

Pan Marszałek Polski Józef Piłsudski

Warszawa—Belweder.

Walny Zjazd Straży Pożarnych powiatu białostockiego składa Ci, Panie Marszałku, wyrazy najgłębszego przywiązania i przyrzeka nadal wiernie wytrwać w szeregu bojowników i wyzwawców Twej idei dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej

Prezydjum Zjazdu

Pan Wojewoda Zyndram-Kościałkowski Białystok—Województwo

Walny Zjazd Straży Pożarnych powiatu białostockiego składając na Twe ręce depesze holdownicze dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zasyla Ci, Ukochany Wojewodo i Prezesie, zapewnienie szczerzego przywiązania i posuszeństwa Twoim zarządzeniom zmierzającym

do utrwalenia polskiej myśli państwowej i dobrobytu obywateli na terenie Województwa Białostockiego

Prezydjum Zjazdu.

Wielki podatek lekarzy na pomoc bezrobotnym

Lekarze i pracownicy szpitala dla umysłowo - chorych w Choroszcy uchwalił 10 proc. poborów przeznaczyc na zatrudnienie bezrobotnych przy dalszej budowie i urzą-

dzeniu szpitala.

Zarząd Związku Międzykomunalnego na posiedzeniu w dniu 22 września r. b. postanowił wyrazić pracownikom podziękowanie.

Urzednicy Urzedu Wojewodzkiego daja przyklad ofiarnosci.

Od kilku dni znajdowała się w obiegu wśród urzędników, zatrudnionych w Urzędzie Wojewódzkim, lista ofiar, na której poszczególni pracownicy deklarowali kwoty, które przeznaczali miesięcznie na pomoc bezrobotnym. Rezultatem tej akcji było zadeklarowanie ogółem 236 zł. miesięcznie przez

urzędników Dyrekcji Robót Publicznych, gdzie jest prowadzona podobna akcja, a która nie została jeszcze zakończona.

Przypuszczając należało, że przykład urzędników Urzedu Wojewodzkiego bedzie nastawiany i przez inne urzedz państwowe i prywatne oraz instytucje bankowe.

Zwyciestwo nad Wisla Niezwykle widowisko batalistyczne

W sobotę dnia 3 października o godzinie 3 p. poł. na placu wyśięgowym brygady kawalerii (kaszary im. gen. Sowińskiego) odbędzie się pokaz zwycięstwa, odniesionego przez armie polską nad bolszewikami nad Wisla w pamiętnych dniach sierpięniowych w 1920 roku.

Walka w której weźmie udział około 1000 żołnierzy różnych rodzajów irom (piechota, artyleria i kawaleria) zostanie otworzo-

na z całą dokładą ściana na podstawie specjalnie opracowanego scenariusza.

Dochód z pokazu zwycięstwa nad Wisla zostanie przeznaczony częściowo na pomoc bezrobotnym i częściowo na Polski Biały Krzyż.

Niezwykly rodzaj widowiska oraz niskie ceny wstępu niewątpliwie skłania tłumy widzów.

Posiedzenie Sekcji Propagandowej Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Bezrobotnym

Dnia 28 b. m. w sali konferencyjnej Starostwa Grodzkiego pod przewodnictwem p.

Starosty Mieszłowskiego odbyło się posiedzenie Sekcji Propagandowej Wojewódzkiego Ko-

mitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Bezrobotnym, na które przybyło około 20 osób.

Zbrodniczy napad na tle osobistych porachunkow

Obok wsi Misiewiczze w powiecie grodzieskim mieszkający wsi Wielkie-Jodkiewiczze: Jodkowski Hieronim i jego syn Władysław, Czyżyk Piotr i Michał, Krasowski Józef i Jodkowski Antoni, uzbrojeni w koly, urządzili zasadzkę na Zaniewskiego Antoniego i tak go pobili, że ten wyc h.

na drugi dzień zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zaniewski został pobity za wypasanie iak, należącym do napastników.

Sprawy śmiertelnego pobicia zostali ujęci i oddani do dyspozycji władz sadowych.

Czarna Wiesz staje do walki z bezrobociem

W poniedziałek z udziałem p. Starosty Powiatowego odbyło się gminne zebranie w Czarnej Wsi w sprawie akcji niesienia pomocy bezrobotnym. W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele duchowieństwa, miejscowych władz, leśnictwa i społeczeństwa.

W wyniku obrad postawiono sobie dwa cele pracy nad zlagodzeniem skutków bezrobocia: po pierwsze dowiadywać się o faktycznym stanie bezrobocia, i po drugie, organizować zbiórki i imprezy dochodowe na rzecz bezrobotnym.

Zbrodnicze podpalenie własnego mienia

We wsi Rutkowskie w gminie Bożejewo w stodole Jana Młocarskiego wybuchł pożar, podczas którego spaliło się: 2 domy mieszkalne, 5 stodoł ze zbożem, 2 chlewy oraz inwentarz martwy. Straty, wynikłe z pożaru wynoszą przeszło 30

tysięcy zł. W czasie dochodzenia nasunęło się podejrzenie, że podpalenia dokonał sam Młocarski na tle zatargu familijnego. Domniemany zbrodniarz został aresztowany.

Niedość, że ukradł, to jeszcze się awanturował

Wróblewski Antoni (Wiktorja 9) dopuścił się kradzieży zegarka u Śliwińskiego Czesława, Amatorem cudzej własności

zapoiekowała się policja i „zaprosiła” go do Komisarijatu. W czasie „spaceru” w stronę siedziby Komisarijatu, Wróblewski

Sekcja obradowała nad programem pracy, sposobami przeprowadzenia propagandy. W wyniku zwołanej dyskusji powołano do życia trzy podsekcje: redakcyjną, na czele której stanął prof. Fichowski, szkolną, na czele której stanął dyr. Antoniewicz i prelegentów, na czele której stanął p. Kalina.

Zadaniem podsekcji redakcyjnej będzie nasilenie pracy wojewódzkiej w odpowiedniej formie, bez wyjątków w odnośnych okolicznościach, bez wyjątków.

Podsekcja szkolna zamie się zaproszeniem do współpracy nauczycielstwa i przeprowadzeniem propagandy wśród szkół i Komitetów Rodzicielskich, zaś sekcja prelegentów będzie miała za zadanie propagowanie niesienia pomocy bezrobotnym wśród szerszej publiczności i robotników zatrudnionych. W tym celu będą wyłożone krótkie odczyty w teatrach świeżeńych i w fabrykach.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. O. Białystok na imię Józefa Rybałowskiego zam. w Białymstoku przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 50 (dawniej Lipowal) powyższa unieważnia się.

APOLLO „TRÓJKA”

zaczął się awanturować, stawiając opór i usiłując zniewazyć policjantów. Rezultatem wyczynów Wróblewskiego będzie dwie sprawy karne, które niewątpliwie wpłyną na ochłodzenie się zbyt krewkiego temperamentu amatora cudzej własności i awanturnika.

PRZEMYSŁ LUDOWY

Spółdzielnia z o. o w Białymstoku, ul. Kłaskiego 14. bogaty wybór płócien, ręczników, cera miki, kilimów mebli kos ykowych galanterji.

Ceny przystępne, zwiedzanie sklepu nie obowiązuje do kupna.

Dr. M. Szoki

Choroby uszu, gardła i nosa powrócił 715 -3 Sienkiewicza 34, tel. 5-80. Przyjmuje o godz. 9-1 i do 5-7

Sekcja rozdzielcza Komitetu do spraw bezrobocia stanęła do pracy

W poniedziałek dn. 28 b.m. o godz. 18 odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Zbrochowskiej-Kościła w sali konferencyjnej Urzedu Wojewodzkiego posiedzenie Sekcji Rozdzielczej Wojewodzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Sekcję Rozdzielczą podzielono na 5 podsekcji: 1) Podsekcja rozdziału zasobów pieniężnych, do której weszli: p. inż. Abramowicz; 2) Podsekcja Dożywiania, do której weszli: p. prof. Motoszko, p. dyr. Poczebucki, p. d-rowsa Sobańska, p. Dauterowa; 3) Podsekcja Odzieżowa — p. dr. Solfohub, p. d-rowsa Karwowska, p. mec. Zdrojewska, p. Sobczykowa, p. Szwarcówna, p. sedz. Wolischowa; 4) Podsekcja Opalowa—p.p. Wolischowa, Zdrojewska; 5) Podsekcja Pośrednictwa Pracy p. Bogucki, p. Jizulówna L., inż. Kunkiel i p. kpt. Kramarz.

„Bohaterskie serca” — film dla młodzieży

Staraniem Zarządu Oddziału Białostockiego Związku Harcerstwa Polskiego zostanie wyświetlony dla młodzieży szkolnej film p.t. „Bohaterskie serca”.

W środę dnia 30 września r. b. w kinie „Modern” o godz. 13 i 14 dla młodzieży szkół powszechnych.

Cena biletów 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Uruchomienie fabryki

Onegdaj po dokonanej remoncie kotła została uruchomiona wykończona suknia Filipa i Zylberblata przy ulicy św. Jańskiej Nr. 13.

W uruchomionej fabryce znalazło pracę 48 robotników.

List do Redakcji

Wielmożny Panie Redaktorze!

Na podstawie Ustawy Prasowej niniejszym proszę o umieszczenie w najbliższym numerze poczytnego Pańskiego dziennika następującego sprostowania do artykułu umieszczonego dnia 25 bm. pod tytułem:

„Wyrok Sądu Obywatelskiego w sprawie zarzutów wysuniętych przeciwko p. Filipowiczowi” do ustępu p. t. „Jak powstały zarzuty?”

1) Nieprawdą jest, że „p. Filipowicz zwrócił się do p. Kmicic-Skrzyńskiej” natomiast prawdą jest, że ja, Kmicic-Skrzyńska, zwróciłam się do p. Feliksa Filipowicza w dniu 16 października 1930 r. o godz. 19 z następującymi słowami: „czy wiadomym jest panu, że Pan pod względem etycznym niema dobrej opinji, jeżeli tak, to czy postarał się Pan oczyścić publicznie swą opinię przed wystawieniem swego nazwiska na liście, na czele której stoi imię Wodza Narodu, która musi być ze względu nato nieskazitelną?”

2) Nieprawdą jest, że „Zakomunikowała mi p. Skrzyńska, że zarzuty co do jego działalności na polu społecznym były podnoszone na zebraniu K. W. O. K. i uchwała protestująca przeciwko jego kandydaturze przyjęta była na zebraniu przy oklaskach.”

Natomiast prawdą jest, że z p. Filipowiczem o Komitecie W. O. K. nie rozmawiałam wcale, a posłyszawszy od p. F. Filipowicza, że przed pewnym czasem gen. O.—D. miał z nim podobną jak ja dziś rozmowę i posłyszawszy następujące słowa „że i wielkich ludzi oblewają błotem, a oni nie reagują” odpowiedziałam: „niestety Pan nie może zaliczyć siebie do kategorii ludzi, którym wołno nie reagować. Pan powinien mnie zapytać od kogo słyszałam”.

Pan Filipowicz ograniczył się do oświadczenia: „wiem, że kuźnia plotek jest p. X.” Po usłyszeniu tych słów miałam zdecydowane pojęcie co do tej kwestji i oświadczyłam: „widzę, że Pan wie o krzących plotkach i publicznie na nie reagował, jako uczciwy człowiek powinien Pan dobrowolnie nazwisko swoje usunąć z listy”.

3) Nieprawdą jest też: „p. Filipowicz natychmiast zwrócił się do p. Wojewody”, natomiast prawdą jest, że po 17 dniach od naszej rozmowy zwrócił się do p. Wojewody z prośbą o ujęcie jego sprawy w swe ręce.

Co do ustępu omawianego artykułu p. t.: „Jak to było na zebraniu Związku Pracy Obywatelskiej Komitetu” sprawa ta znajduje się; epilog w drodze honorowej względnie sądowo-karnej. Odpowiednie kroki zostały już rozpo zete.

Z poważaniem

Marja Kmicic-Skrzyńska

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dzienne — 10-06, nocny — 2-73, Rękoписów redakcja nie zwraca

CENA PENUMERY: miesięcznie z odnośzeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, kołun katy — 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne— 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. ; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy —50 proc. niżsji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5% łamowy, z tekstem 10% łamowy. Administracja zastrzeża sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3. tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Konto P. K. O. Nr 68425.

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. w Białymstoku

Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny Antoni Faranowski